

## Ogród jest dobrodziejstwem - mówi Grzegorz Pintal



- Ogród to zjawisko kolorowe, radosne i społeczne, to powinna być zabawa i radość - mówi dziennikarz telewizyjny z programu "Rok w ogrodzie" **Witold Czuksanow**. W sobotę i niedzielę udzielał rad dotyczących uprawy roślin w Centrum Ogrodniczym Żelazny.

Centrum Ogrodnicze Żelazny **Grzegorza Pintala** to ponad 3,5 tys. m kw. tylko pod zadaszaniem. Znajdziemy tam wszystko, co do stworzenia ogrodu w podstawowym wymiarze jest potrzebne. Wszelkie ciekawostki firma jest w stanie sprowadzić na zamówienie.

- Dziś ludzie są światowymi turystami. Z podróży przywożą marzenia, które chcieliby spełnić, więc my dostarczymy i trzymetrową palmę, i wieloletni okaz bonsai - zapewnia Grzegorz Pintal.

Tak jak w każdej dziedzinie życia, tak i w ogrodzie istnieje moda.

- Każdy producent chce wyprzedzić swoją konkurencję i jakoś zabłysnąć, a klienci są coraz bardziej wybredni i poszukujący nowości - dodaje szef Żelaznego. Doskonale wie o tym producentka nasion

**Joanna Legutko**, która również była gościem na Powitaniu Wiosny w COŻ.

- Sprowadzamy rośliny z całego świata, z Afryki, Tanzanii, USA, Kostaryki czy Indii. Mamy produkcję w Mongolii czy Chinach, bo tam są dwa okresy wegetacji, więc dwa razy się sieje i zbiera, a u nas tylko raz - dodaje producentka.

Wiosna została przywitana, rośliny już cieszą nasze oczy. Ich ogromny wybór znajdziemy w gorzowskim centrum Grzegorza Pintala przy Walczaka. W ostatnim tygodniu zjechały tam najpiękniejsze okazy różnobarwnych bratków - specjaliści proponują odmianę miniaturową,

którą można wysadzać na trawniki i kosić - ciemierniki, stokrotki, słoneczniki, niezapominajki, ale też wypuszczające już pąki magnolie, rododendrony czy najróżniejsze w barwach i kształtach storczyki. Jeśli marzycie o drzewku mandarynkowym lub cytrynowym z dorodnymi owocami, nic łatwiejszego. Znajdziecie je u Pintala. Jeśli planujecie mieć świąteczną rzeżuchę, tam kupicie najlepsze nasiona. A jeśli spodobała się wam odmiana araukarii chilijskiej, u Żelaznego kupicie większe i mniejsze okazy. Musicie tylko pamiętać, że jesteśmy w piątej strefie klimatycznej, a to oznacza, że konieczne jest racjonalne podejście do ich uprawy.

- Nie możemy zapomnieć o ochronie systemu korzeniowego, ale nie możemy też przedobrzyć - mówi Grzegorz Pintał. - Jeśli bowiem na czas nie zdejmemy tej ochronnej pierzynki, to roślina może się nam zagotować. To dokładnie tak jak z ubraniem człowieka. Pamiętajmy więc, jeśli wprowadzimy zabezpieczenie np. z agrowłókniny, nie zapomnijmy w odpowiednim momencie jego ściągnąć.

Jeśli macie inne wątpliwości i pytania, w Centrum Ogrodniczym Żelazny działa Zielona Apteka.

- Klienci przyjeżdżają do nas, w woreczkach przywożą gałązki czy listki swoich roślin, a my stawiamy diagnozę i radzimy, co trzeba zastosować i w jakich ilościach. Często zdarza się nam, że pracownicy marketów przysyłają do nas klientów, bo utarło się, że my znajdziemy rozwiązanie i pomoc w każdym przypadku - dodaje G. Pintał i podkreśla, jak ważne jest budowanie świadomości i edukowanie społeczeństwa z rozbudzaniem pasji do ogrodnictwa.

- Bo ogród jest dobrodziejstwem. Ogród to ruch, odpoczynek, psychiczne odreagowanie, a więc zdrowie.

### Tekst i foto Hanna Kaup

Więcej zdjęć:

[http://www.egorzowska.pl/pokaz,galeria,0,0,2015-03-22\\_ogrod\\_jest\\_dobrodziejstwem](http://www.egorzowska.pl/pokaz,galeria,0,0,2015-03-22_ogrod_jest_dobrodziejstwem),







źródło - egorzowska.pl